

Chcą wyrugować Platona i Kartezjusza, bo byli biali

11 stycznia 2017

Grupa studentów Uniwersytetu Londyńskiego domaga się usunięcia z programów nauczania takich twórców myśli naukowej jak Platon, Kartezjusz czy Kant. Ich winą jest fakt, że... byli biali. Związek studentów z Wydziału Badań Afrykańskich i Orientalnych (School of Oriental and African Studies – SOAS) twierdzi, że na wydziale tym powinno przede wszystkim nauczać się o filozofach z Azji i Afryki.

Wśród wysuniętych przez grupę żądań znalazło się i takie: „Jeśli konieczne jest nauczanie o białych filozofach, należy to robić z pozycji krytycznych. Na przykład, należy podkreślać kolonialny kontekst, w którym tworzyli filozofowie tzw. Oświecenia”. Grupa zapowiada, że ich żądania to część szerszej kampanii mającej na celu „zdekolonizowanie” uniwersytetu.

Spełniają się więc przepowiednie części osób zajmujących się edukacją, które ostrzegały, że w imię politycznej poprawności już wkrótce uniwersytety będą zmuszane do spełniania nawet najbardziej nieracjonalnych żądań wysuwanych przez studentów z tzw. generacji płatków śniegu (Snowflake Generation). To niedawno ukuty termin na określenie młodych ludzi, którzy są znacznie bardziej czuli na swoim punkcie niż ich poprzednicy i znacznie bardziej się o wszystko obrażają.

Brytyjski rząd już wychodzi naprzeciw takim studentom. Planowana jest bowiem taka reforma edukacji, w ramach której zadowolenie studentów ma być stawiane na pierwszym miejscu oceny instytucji akademickich.

Wciąż są jednak ludzie, którzy potrafią przeciwstawić się tego typu żądaniom. Filozof sir Roger Scruton stwierdził, że wysuwający takie pomysły to ignoranci. „Nie możesz odrzucić całego dziedzictwa intelektualnego bez jego dogłębnego

przestudiowania, a jasnym jest, że osoby, które to proponują nie przestudiowały tego, co nazywają białą filozofią. Jeśli oni twierdzą, że w „Krytyce czystego rozumu” Kanta występuje kontekst kolonialny, to chętnie o tym z nimi podyskutuję.” Z kolei sir Anthony Seldon, wicekanclerz Buckingham University dodał: „Istnieje niebezpieczeństwo, że poprawność polityczna wymknęła się spod kontroli. Musimy rozumieć świat taki, jakim był, a nie pisać na nowo historię, by była taką, jaką niektórzy chcieli by ją widzieć.”

Studenci z SOAS, głównego europejskiego centrum studiów azjatyckich, afrykańskich i bliskowschodnich, zapowiadają, że „dekolonizacja” i „konfrontacja z białymi instytucjami” to jeden z ich tegorocznych priorytetów. Erica Hunter, dyrektor Katedry Religii i Filozofii na SOAS zapowiada, że sprzeciwi się „wszelkim próbom usuwania filozofów i historyków tylko dlatego, że jest to modne”.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Telegraph.co.uk

Źródło: KopalniaWiedzy.pl